

# JEREMI PRZYBORA

## MINI BIOGRAFIA – Z FORDONEM W TLE



Zdjęcie pochodzi ze strony [wikipedia.org](http://wikipedia.org)

Chyba nie mogło być inaczej: Jeremi Przybora (1915-2004) staje samotnie w szranki o to, żeby stać się patronem XV Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy. Pierwszy krok został wykonany: wygrał z pozostałymi kontrkandydatami, m. in. dwukrotną laureatką Nagrody Nobla Marią Skłodowską Curie. Może panu Jeremiu Przyborze było łatwiej, gdyż to właśnie w gmachu naszej szkoły (zespołu szkół? - nie wiem która forma jest właściwsza) od kilku lat działa Kino „Jeremi”. Wybór tak szacownej nazwy nie jest przypadkowy. A kto pamięta ten uroczysty dzień otwarcia, to wie, że unosił się nad nim duch i klimat z „Kabaretu Starszych

Panów”. Od lutego 2014 r. kino zaprasza na swe projekcje. Jeremi Przybora najkrócej pisząc: dziennikarz, konferansjer, autor. Ale jaki A U T O R ! Samo stworzenie „Kabaretu Starszych Panów” zapewniło Jemu oraz Jerzemu Wasowskiemu godne miejsce na półce narodowej kultury. „To On – ocenił Wojciech Młynarski – wraz z Jerzym Wasowskim podnieśli polską piosenkę do rangi zjawiska artystycznego najwyższej próby. (...) Jego teksty odznaczały się zawsze bardzo wysokim poziomem literackim, wybornym gustem i finezją i twórczość Przybory nigdy nie schlebiała gustom odbiorcy, przeciwnie – kształtowała ten gust i windowała w górę”. Ale czy taka laurka wystarcza, aby pana Jeremiego Przyborę czynić patronem XV LO?

Argument „za” jest bardzo poważny, nie podważalny i historycznie uzasadniony. Bo to właśnie nieopodal naszej szkoły ubiegało życie/dzieciństwo dorastającego Jeremiego! Tam, gdzie rośnie tzw. dąb Napoleona znajdował się majątek dziadka naszego przyszłego Patrona. Na Miedzyniu Wielkim. Tak, to między pomiędzy dzisiejszymi osiedlami Szybowników i Tatrzańskim. Pewnie wielu z nas przechadzając się tamtymi dróżkami nie wie, że kiedyś ganiał nimi kilkuletni chłopiec „od Przyborów”. Nagle okazuje się, że jeden ze Starszych Panów, to nieomalże nasz sąsiad, a zapewne ktoś bardzo bliski.



Zdjęcie pochodzi ze strony [www.polskieradio.pl](http://www.polskieradio.pl) (Foto: TVP/PAP- Zygmunt Januszewski)

Zresztą bydgoskich śladów mistrza Jeremiego znajdziemy znacznie więcej. Coś z Jego uczniowskiej duszy pozostało zapewne w murach szkoły przy ul. Nowodworskiej, czyli obecnym II Liceum Ogólnokształcącym. Za dorastania naszego bohatera było to Miejskie Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. Mikołaja Kopernika. Nie jest to przedmiotem tego krótkiego rysu biograficznego, ale ponoć nie wspominał tego pobytu zbyt radośnie, ba! Dość szybko opuścił (nie bez żalu) mury tej sędziwej i bardzo zasłużonej dla bydgoskiej oświaty szkoły.

Niezwykłość losów, jaka łączyła Jeremiego Przyborę z Bydgoszczą polega też na tym, że tu zaczęła się powojenna droga radiowca (1945-1948). Wprawdzie pierwsze kroki „w fachu” stawiał jeszcze przed 1939 r. w Warszawie (i wtedy też poznał swego serdecznego przyjaciela Jerzego Wasowskiego), ale to właśnie nad Brdą po zawierusze wojennej siadał przed mikrofonem. Był autorem m. in. audycji satyrycznych pt. „Pokrzywy nad Brdą”. W tym czasie (do 1948 r., kiedy powrócił do Warszawy) mieszkał w jednym z domów przy alejach Ossolińskich. Dziwnym się zdaje, że trudno dziś ustalić, w którym? Brak zapisów meldunkowych (?) uniemożliwia uwiecznienia tego faktu stosowną płytą.

Dla sportowców ciekawym powinien stać się fakt, że Jeremi Przybora uległ urokowi też jednej z najważniejszych dyscyplin sportowych nad Brdą: kajakarstwu. Tak, jako uczeń gimnazjum był zawodnikiem Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego! Jeremi Przybora zachował we wdzięcznej pamięci Bydgoszcz. Wspominając nasze miasto zwykł mawiać, że to „jego Neapol”. Bydgoskość Jeremiego Przybory powinna do nas przemawiać. Tym bardziej, że miasto w bardzo osobliwy sposób uczciło Go: wytyczono przeszło czternastokilometrowy szlak turystyczny im. Jeremiego Przybory! Ciągnie się od Fordonu do Myślęcinka. Przedni pomysł! Tym bardziej, że w alejach Ossolińskich od listopada 2015 r. (w towarzystwie m. in. rodziny) przed jednym z dębów znajduje się tabliczka „Dąb Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego”. Bydgoszcz nie zapomina. Cudownym zwieńczeniem tej pamięci będzie podarowanie XV LO takiego patrona, jak Jeremi Przybora.

**Opracowanie: Robert Grzybowski**